



SKAŁA

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

4 CZERWCA 2017

20 (350)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA:

„Tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.”

(J 20, 22 – 23).

Przeżywana dziś Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, to świętowanie narodzin Kościoła. Zesłany Paraklet, zapowiadany Pocieszyciel, zstępujący Duch Święty, to moc Apostołów i uświęcenie Ludu Bożego, to nieustanny Towarzysz wszystkich uczniów Pańskich, całej wspólnoty Kościoła.

Niesamowite znaki towarzyszyły Zesłaniu Ducha Świętego: *Szum z nieba, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali nappełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.* (Dz 2, 2 – 4).
Odważne wyjście Apostołów do świata, owocne nauki,

liczne nawrócenia... to też niezwykle znaki działania Parakleta.

Jakże potrzeba mocy i świętości Bożego Ducha dzisiejszemu światu, który nie słucha tak otwarcie głosu Kościoła. Zresztą jak pokazuje historia, zawsze się rozmijał „duch świata” z Duchem Świętym.

Niech nasza malutka, prowizoryczna kaplica stanie się dla nas Wieczernikiem, gdzie z wielką mocą na naszą wspólnotę, *trwającą jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa i z braćmi Jego,* (Dz 1, 14) zstąpi Duch Święty, Paraklet i Uświęciciel. Niech On nas dalej poprowadzi, niech przemieni to, co w nas słabe, grzeszne i niedoskonałe, a wypełni nas swoją obecnością, abyśmy w Jego mocy mogli pójść do dzisiejszego świata ze Słowem Dobrej Nowiny.

Niech zstąpi Duch Twój, niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. (święty Jan Paweł II, por. Ps 104).

EWANGELIA NA CO DZIĘ

4 czerwca 2017 - Niedziela
Zesłania Ducha Świętego
(J 20,19-23)

5 czerwca 2017 - poniedziałek
Święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła
(J 19,25-27)

Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

6 czerwca 2017 - wtorek
Dzień powszedni
(Mk 12, 13-17)

Uczeni w Piśmie i starsi posłali do Jezusa kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli pochwytać Go w mowie. Ci przyszli i rzekli do Niego: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim Ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek Cesarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?”. Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: „Czemu Mnie wystawiacie na próbę? Przynieście Mi denara; chcę zobaczyć”. Przynieśli, a On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?”. Odpowiedzieli Mu: „Cezara”. Wówczas Jezus rzekł do nich: „Oddajcie więc Cesarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. I byli pełni podziwu dla Niego.

7 czerwca 2017 - środa
Dzień powszedni
(Mk 12,18-27)

Potem przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat weźmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umierając, nie zostawił potomstwa. Drugi ją wziął i też umarł bez potomstwa, tak samo trzeci. I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę. Jezus im rzekł: Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. Co zaś dotyczy umarłych, że zmartwychwstaną, czyż nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa „O krzaku”, jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie.

8 czerwca 2017 - czwartek
Jezusa Chrystusa, Najwyższego
i Wiecznego Kapłana
(Mt 26,36-42)

Jezus z uczniami przyszedł posiadłości zwanej Getsemani, i rzekł do nich: „Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę”. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną”. I odszedłszy nieco dalej do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!” Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: „Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe”. Powtórnie odszedł i tak się modlił: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!”

9 czerwca 2017 - piątek
Dzień powszedni
(Mk 12,35-37)

Jezus nauczając w świątyni, zapytał: „Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest Synem Dawida? Wszak sam Dawid mówi w Duchu Świętym: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich pod stopy Twoje. Sam Dawid nazywa Go Panem, skądże więc jest [tylko] jego synem?” A wielki tłum chętnie Go słuchał.

10 czerwca 2017 - sobota
Wspomnienie bł. Bogumiła, biskupa
(Mk 12,38-44)

Jezus nauczając rzesze mówił: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczytych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok. Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie.

TAJEMNICA 3 CHWALEBNA ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

*Ze wspólnej z Ojcem Światłości
Zabłysnął Płomień wszechmocny,
By dusze uczniów Chrystusa
Napętnić słowem ognistym.*

*O przyjdź już, Duchu Najświętszy,
I przemień serca w ołtarze,
Niech będą Twoim mieszkaniem
Przyzdobionym cnotami.
(z liturgii godzin)*

Kolejna Boża obietnica staje się faktem. Tak, jak obiecał Pan Jezus apostołom. „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napętnił cały Dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napętnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz. 2,1-4).

Zapowiedziany Duch Święty przybywa tu, na ziemię. To Bóg Ojciec chce w ten sposób uwielbić Syna przez Ducha Świętego. Znamienne jest to, że wszyscy znajdowali się w tym samym miejscu, stanowili jedność. Tak rodzi się Kościół, który jest mistycznym Ciałem Chrystusa Pana. Uczniowie zostają wyposażeni w umiejętności, które pozwalają im na głoszenie Dobrej Nowiny. Już się nie obawiają o swoje życie. Wyruszają na krańce ziemi, aby głosić Ewangelię. Stają się świadkami Jezusa Chrystusa. Duch Święty Pocieszyciel wlewa otuchę, usuwa słabość, dodaje odwagi i męstwa. Wkłada w ich usta słowa, które prowadzą innych do Boga. Niejeden z głosicieli Dobrej Nowiny doznawał zniewag, wzgardy, cierpienia, tracił swe życie. Wszystko w Imię Jezusa Chrystusa, z miłości do Niego i dla Niego.

Znasz doskonale powyższy fragment Nowego Testamentu, tyle razy słyszałeś, kiedy był cytowany w kościele, a może nawet sam czytałeś go wielokrotnie. To dobrze, że Słowa Pisma Świętego nie są Ci obce, ale pomyśl przez chwilę chociaż, jak te słowa przekładają się na Twoje codzienne życie. Czy korzystasz z darów Ducha Świętego, którymi zostałeś obdarzony podczas Chrztu Świętego i które

zostały ponownie utrwalone w sakramencie bierzmowania? Czy Duch Święty, który pragnie szczerze obdarowywać tych, którzy Go o dary proszą, ma okazję również i Ciebie obdarowywać? Duch Święty udziela różnych łask, obdarzając charyzmatami dla ewangelizacji, dla potwierdzenia nauki, dla budowania Kościoła. Bóg jest dawcą tego co dobre i potrzebne.

„Poczuj moją miłość, poczuj mój ogień, poczuj moją siłę. Poczuj moją radość, poczuj moje dary. Poczuj moją prawdę, poczuj moje światło, poczuj moje łaski. Poczuj je w swoim sercu, później rozdaj je innym.- Duch Święty, 26 października 1996 r.” (Carter A. Ames, *Różaniec eucharystyczny*).

Duch Święty jest darem, który przychodzi do serca ludzkiego wraz z modlitwą. „Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.” (Rz 8, 26).

W Niedzielę Zesłania Ducha Świętego warto zastanowić się nad tym, jakim jestem uczniem Chrystusa. Czy często zwracam się do Ducha Świętego o pomoc, o przymnożenie wiary i ufności do Boga?

Jaka jest moja modlitwa, która powinna być rozmową z samym Bogiem. Czy rozważając tajemnicę 3 chwalebna pamiętam o Matce Bożej, która była uczestnikiem wydarzeń w wieczniku w Dzień Pięćdziesiątnicy? Matka Boża, która została nam dana za Matkę przez Pana Jezusa w Testamencie krzyża. Ta, która zawsze była blisko Chrystusa, pełna pokory, zawsze w cieniu Syna, a jednak uhonorowana przez Samego Boga. To Ona trwała przy Panu Jezusie do końca, to Ona czuwała razem z Jego uczniami, to Ona dawała przykład, jak być prawdziwą służebnicą Pańską, to Ona posyłana jest przez wieki przez samego Boga, aby ludzie nawracali się. To właśnie Ona dała człowiekowi tę niesamowitą broń przeciwko szatanowi, jaką jest różaniec. Taka, zdawałoby się prosta modlitwa, a jakże skuteczna!

W dzień Pięćdziesiątnicy trwali jednomyślnie razem, na modlitwie... I my trwajmy!

Iwona Choromańska



DUCH ŚWIĘTY W PIERWSZYCH WIEKACH CHRZEŚCIJAŃSTWA

DZIAŁANIU DUCHA ŚWIĘTEGO POŚRÓD PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN POŚWIĘCONY JEST CAŁY DRUGI ROZDZIAŁ DZIEJÓW APOSTOLSKICH. WIDZIMY TAM WPŁYW DUCHA NA WSPÓLNOTĘ, CHOCIAŻ ROZUMIENIE JEGO NATURY KSZTAŁTOWAŁO SIĘ W PIERWSZYCH WIEKACH CHRZEŚCIJAŃSTWA. W PISMACH OJCÓW KOŚCIOŁA ZNAJDUJEMY ŚLADY POUCZENIA, MAJĄCE NA CELU NAPROSTOWAĆ RÓŻNORAKIE BŁĘDY.

Opis Zesłania Ducha Świętego może nas zainteresować z tego powodu, iż pokazuje sposób, w jaki Bóg angażuje się w zbawienie człowieka. W Starym Testamencie spotykamy, mówiąc kolokwialnie, Boga Ojca. W Ewangeliach centralną postacią jest naturalnie Osoba Syna Bożego. Natomiast Dzieje Apostolskie to jak gdyby przekazanie pałeczki – rychło po Wniebowstąpieniu następuje zapowiedziane przyjście Ducha Pocieszyciela (por. J 14, 26). Mamy zatem całą Trójcę Świętą obecną w historii zbawienia. Zrozumienie natury Jezusa, w pełni Boga i w pełni człowieka nie jest łatwe. Tutaj przynajmniej Jezus przychodził nam z pomocą mówiąc np. „Zanim Abraham stał się, JA JESTEM” (J 8,58). Duch jest tą osobą Trójcy, która pozostaje w Nowym Testamencie niema (apostołowie zaś, napełnieni Duchem, mówią wieloma językami, co jest intrygującym kontrastem). Nietrudno zatem o pomyłkę, jeśli próbujemy się o Nim wypowiadać.

Choćby poczynione przed chwilą spostrzeżenie, że różne osoby boskie są mniej lub bardziej widoczne w różnych miejscach Pisma Świętego, może zostać opacznie zinterpretowane. Pokusę rozdzielenia Boga na trzech bogów dostrzegali św. Cyryl z Jerozolimy (ur. 315). W jednej ze swoich katechez przestrzegał przed rozdzieleniem Starego i Nowego Testamentu. „Jest Jeden Ojciec, posyłający Syna; jest Syn, który obiecał przysłać Pocieszyciela od Ojca; jest jeden Duch, który mówił przez proroków, i który zstąpił na apostołów w Dniu Pięćdziesiątymy”. Św. Cyryl jako pierwszego człowieka, który nie rozumiał Ducha, wskazywał Szymona Maga, który pojawia się w Dziejach Apostolskich. Człowiek ten pragnął kupić od Piotra moc Bożą. Jego grzech polegał między innymi na tym, tłumaczy św. Cyryl, że pragnął potęgi, a nie przyjaźni z Bogiem. Z kolei sekta marcjonitów, przed którą przestrzega Cyryl, mówiła właśnie o trzech bogach. Marcjon, jej założyciel, dość swobodnie potraktował teksty biblijne, np. pomijając starotestamentalne przepowiednie, które odnosiły się do Chrystusa. Kaznodzieja jako kolejnego heretyka pokazuje człowieka, który wręcz podawał się za Ducha Świętego. Po

potępieniu tych błuźnierstw św. Cyryl naucza, w jaki sposób Duch Święty działa. Jednych obdarza darem wymowy („posługuje się językiem ku mądrości”); innych darem prorokowania. Daje moc odpędzania diabłów, interpretacji Pisma; wzmacnia samokontrolę, usposabia do dawania jałmużny. Pozwala pościć i utrzymywać dyscyplinę ciała. Innych wreszcie przygotowuje do męczeństwa. W dalszej części katechety możemy się dowiedzieć, jakimi cechami charakteryzuje się Duch Święty: przychodzi łagodnie, Jego brzemię jest lekkie. Przybywa, by zbawiać, leczyć, nauczać, upominać, umacniać, nawoływać. Św. Cyryl pragnie, abyśmy nie podążali ślepo za obdarzonymi łaską liderami, lecz pamiętali o hierarchii w Kościele: „Ustanowił Bóg w powszechnym Kościele – jak mówi Paweł – najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar uzdrawiania, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami”. W innej z katechez mówił tak: „Pomyśl o biskupach, kapłanach, diakonach, mnichach i dziewicach, i świeckich każdego narodu! I patrz na wielkiego Przewodnika i Dawcę łask. W całym świecie udziela On jednemu czystości, drugiemu stałego dziewictwa, innemu miłosierdzia, dobrowolnego ubóstwa lub daru wypędzania złych duchów. Jak światło jednym promieniem oświeca wszystko, tak i Duch Święty oświeca tych, którzy mają oczy”. O powołaniu i wytrwaniu w czystości jako działaniu Ducha św. Cyryl pisał w następujący sposób: „Gdy w wolnym czasie przyszła ci myśl o czystości lub dziewictwie, wiedz, że to była nauka Ducha Świętego”. (Cytaty pochodzą z dzieła „Katechety przedchrzcielne i mistagogiczne”).

O darach Ducha nauczał też św. Hilary z Poitiers, biskup żyjący w tym samym czasie co św. Cyryl. W traktacie „O Trójcy Świętej” pisał następująco: „Dar Ducha przejawia się tam, gdzie mądrość przemawia i słowa życia dają się słyszeć, i gdzie jest wiedza pochodząca z wejrzenia danego przez Boga [...]; dar Ducha przejawia się też przez wiarę w Boga, abyśmy – nie wierząc w Ewan-

gelię Bożą – nie byli poza Ewangelią; albo przez dar uzdrawiania, byśmy przez leczenie chorób dawali świadectwo o Tym, który takich rzeczy udziela; albo przez czynienie cudów, by to, co czynimy, rozumiano jako moc Bożą; albo przez prorocтво, aby przez nasze rozumienie nauczania jawne było, że przez Boga jesteśmy pouczeni; albo przez rozeznanie duchów, byśmy nie byli niezdolni do rozróżnienia, czy ktoś mówi z Ducha Świętego, czy przewrotnego; albo przez różne rodzaje języków, by znak języków mógł być udzielony jako znak daru Ducha Świętego; albo przez tłumaczenie języków, by wiara tych, którzy słuchają, nie była zagrożona, gdyż tłumacz języka wyjaśnia język tym, którzy go nie znają” (Księga VIII, 30).

Ojcowie Kościoła pozostawali pod wrażeniem charyzmatyków potrafiących czynić cuda, takich jak św. Grzegorz czy św. Antoni. Natomiast nie powinniśmy mieć wątpliwości, że charyzmaty były czymś wyjątkowym. Działaniem Ducha Świętego, poprzez które chrześcijaństwo pierwszych wieków przetrwało i rozwinęło się, była pokorna wierność Apostołom i ich następcom; praktykowanie ewangelicznych cnót oraz ostrożności w rozeznawaniu, czy jakieś cudowne wydarzenia faktycznie pochodzą od Boga.

Janusz Matkowski



Z PORADNIKA ZAKONNIKA ZAKONU BONIFRATRÓW WE WROCŁAWIU

WSTRZĄSAJĄCO PROSTE PRZEPISY NA ZDROWE ŻYCIE

Ojciec Jan Grande Majewski, zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej, leczył ciała i dusze.

...ciąg dalszy—część III (część II w Skale z 21.05.2017r.)



Wróćmy znowu 100 lat wstecz do czasów, kiedy jeszcze nie było ani kombajnów, ani żadnych maszyn na polu pracujących i pradziadek z kosą wychodził o 3 rano na pole. A prababka nagotowała garnek grochu, drugi garnek kapusty, mięsa zmieszała to wszystko razem i zaniosiła na pole. Wszyscy się najedli i kosili jak obecne kombajny.

Kto jada groch regularnie raz w tygodniu, to do 100 lat nic nie będzie wiedział o reumatyzmie. To już jest udowodnione. Ale znowu do grochu: kminek i masło. I ma być tak ugotowany jak fasola stoi w garnku. Kiedy potrzeba dodać do ziemniaczanki z posiekaną chudą kielbasą, jeszcze troszkę majeranku, tymianku i mamy łatwo strawną, wspaniałą grochówkę.

Dzieciństwo spędziłem w Azji, bo byłem sybirakiem 7 lat, mieszkałem na pograniczu mongolskich stepów Kirgizji. Poznałem herbatę... Jak Polakowi podano szklankę, to tubylcy mieli święty spokój, bo język mu skolorował i 3 godziny nic nie mówił. W Azji zwyczajowo na stole stoi duży samowar, na samowarze duży imbryk, a w tym imbryku wrze bez przerwy esencja herbaciana. I tak jest dobrze. A u nas, Polaków, jak się herbata gotuje, to uważamy, że straciła rzekomo wszystkie wartości. Tymczasem ona dopiero powyżej 100 st. C zaczyna być lekarstwem. Wyparząją się w niej garbniki wit. B1, B6 działające przeciw otyłości. Wyparza się puryna i rutyna, która uelastycznia naczynia krwionośne. Herbata posiada jeszcze masę garbników, które zastępują na Wschodzie jodynę. Narody Azji nie znają

jodyny. Rany zalewają esencją herbacianą i owijają gałgankiem z płatkami herbacianymi. Po dwóch dniach obrzęku nie ma i po tygodniu się goi.

Na kobiecie problemy, jakiegokolwiek by były, ze służówkami najlepsza jest esencja herbaciana, przechowywana w srebrnym dzbanuszkach, bo w srebrze nie rozwijają się żadne bakterie jednokomórkowe. Robić płukanki, podmywania i nie będzie żadnych problemów. Esencja herbaciana działa dwa razy lepiej niż wywar z kory dębu do przemywania ran, do pielęgnowania odleżyn, do różnego rodzaju kłopotów ze błonami śluzowymi. Herbata zabezpiecza przed chorobami krążenia, serca, niewydolnością mózgu, wszelkiego rodzaju kłopotami z zapaleniem służówki na tle ataku szczepów wirusowych.

Pijąc mocną herbatę Azjaci nie chorują nigdy na grypy i nie podlegają napromienianiu nawet bomby atomowej. Stwierdzono to w Japonii i po wybuchu czarnobylskim.

Pod drzwiami jego gabinetu w klasztorze bonifratrów we Wrocławiu zawsze czekała kolejka ludzi. Chorych, ale też ciekawych słynnego zakonnika i jego porad zdrowotnych, przepisów kulinarnych i tego, co sądził o współczesnym życiu i jego szalonym tempie.

Był orędownikiem powrotu do tradycji, dbałości o rodzinę. W czasie jednego z wywiadów, narzekał, że współczesne Polki nie rozumieją i nie doceniają znaczenia wspólnych posiłków, ważnych i dla zdrowia, i dla budowy więzi ro-

dzinnych. Był przeciwnikiem półproduktów i gotowego jedzenia ze sklepu. W głowie mu się nie mieściło, że tak wiele gospodyń kupuje dzisiaj pierogi, zamiast robić je samemu.

Jajka – lek przeciw miażdżycy

Wracamy do konstrukcji jaką Pan Bóg wybudował: nasza czaszka to jest, puszcza na mózgu, w niej dwa miejsca na osadzenie żarówek, oczu, oraz nosa do wciągania dużych ilości tlenu z powietrza i wydychania.

Ale najważniejszy jest młyn, w którym Pan Bóg uszeregował zęby: najpierw siekacze, potem koła młyńskie, aby wszystko porządnie zmielić, językiem, taką topatą delikatnie ruchomą poprzewracać. Spod języka wypływa ślina, jak z dwóch studzienek z pepsyną i po wymieszaniu wszystkiego taką rurą wpada do wielkiej betoniarce naszego żołądka, który jest strasznie unerwiony, trzy razy bardziej niż nasza twarz.

Zanim ktoś zauważy, żeśmy się zdenerwowali, to już żołądek ze złości stracił kolor różowy, zrobił się biały jak przecieradło i skurczył się o 2/3. Niech tylko przez chwilę będzie pusty, to się tak skurczy, że wytwarza się w nim pompa ssąca, która wysysa z worczka żółciowego żółć, a żołądek, wbrew swojemu przeznaczeniu, wessie ją do środka.

Tymczasem żółci nie może być w żołądku ani jednej kropli. A tu ze 2 tyżki żółci wleło się do środka. I tragedia; człowiek nie wie, co ma ze sobą zrobić, bo jak coś zje, wszystko zalane żółcią uniemożliwia pracę służową żołądka. Żołądek to wypycha do kiszek. Kiszki podrażnione żółcią i nie zmielonymi porządnie kawałkami strawy, wyrzucają to jak najprędzej do ostatecznej fabryki przemiany do grubej, potężnej siwej kichy i tu dopiero jak się żarzyje, nie chce wcale pracować.

Wszystko tam zaczyna się odkładać, temperatura wzrasta. Zaczyna się proces gnijny, a porwiniem trawienny. A biedne małe robotniki, czerwone krwinki, których nam Pan Bóg podarował przeciętnie aż 4,5 mln zamiast wyszukać z pożywienia w cienkim i grubym jelicie i w wątrobie, to co nam jest potrzebne, aby zanieść to w wielkich workach na plecach tam gdzie potrzeba, nic nie mogą złapać, same są poparzone żółcią, kurczą się i zaczyna się rozpacz.

Człowiek zamiast tyć, chudnie, traci siły i ma zaparcia. Dlatego abyśmy byli zdrowi, należy jadać przynajmniej 6 razy dziennie. To nie musi być za każdym razem zasiadanie za stół, wystarczy między normalnymi posiłkami jakiś sucharek, suche paluszki, kawałek sera żółtego itp. 2-3 kęsy czegoś aby ten znerwicowany żołądek cały czas był zajęty trawieniem. Wtedy nie będzie miał czasu na skurczenie się, na zasysanie żółci.

Ciąg dalszy nastąpi...

Deus caritas est

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY KS. ANTONI ZAWISTOWSKI

Był wychowawcą kleryków, cenionym spowiednikiem i rekolekcjonistą. Zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym, bo był polskim księdzem.

Urodził się w licznej rodzinie chłopskiej 10 listopada 1882 roku we wsi Święck – Strumiany na Podlasiu. Ukończył 7 – klasowe Gimnazjum Męskie w Łomży, w 1899 roku wstąpił do seminarium duchownego w Lublinie. Studiował w Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu, gdzie w 1906 roku przyjął święcenia kapłańskie. W 1907 roku otrzymał tytuł magistra teologii. Po powrocie do Lublina przez trzy kolejne lata był wikariuszem w katedrze pw. świętego Jana Chrzciciela i świętego Jana Ewangelisty. Jednocześnie pełnił funkcje wykładowcy oraz wychowawcy w lubelskim seminarium duchownym. Dużo publikował (m. in. w 1936 roku broszurę „Boska nauka Jezusa Chrystusa”). W latach 1918 – 1929 ks. Zawistowski był prorektorem i wykładowcą w seminarium lubelskim, bardzo aktywnie prowadził działalność charytatywną, zyskał nawet przydomek „jałmużnika Lublina”. Ceniono go jako spowiednika i rekolekcjonistę. Od roku 1937 był dyrektorem i opiekunem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (czyli siostr szarytek) w Kazimierzówce koło Lublina. Działał społecznie w ramach Akcji Katolickiej. Za jego długoletnią pracę uhonorowano go godnością kanonika.

We wrześniu 1939 roku Niemcy po zajęciu Polski rozpoczęli tzw. akcję „Inteligencja” (niem. „Intelligenzaktion”), mającą na celu unieszkodliwienie (wymordowanie) jak największej grupy wykształconych Polaków. Lublin leżał w strefie przygranicznej – część diecezji okupowali Rosjanie, sam Lublin – Niemcy. W ramach akcji na tym terenie Niemcy zabili około 2.000 osób. 11 listopada 1939 roku niemiecka

policja bezpieczeństwa weszła do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, aresztując 14 profesorów oraz 3 księży profesorów z seminarium duchownego (m. in. biskupa ordynariusza Mariana Leona Fulmana, sufragana biskupa Władysława Goralą, kancлера kurii ks. Zdzisława Ochalskiego). Aresztowano też ks. Antoniego Zawistowskiego. 23 listopada 1939 roku zostali aresztowani klerycy jezuicy. Niemcy zatrzymali ok. 100 duchownych, których więziono na Zamku w Lublinie, zamienionym na ciężkie więzienie gestapo.

27 listopada 1939 roku grupa 13 kapłanów (w tym ks. Zawistowski) stanęła przed niemieckim sądem doraźnym. Oskarżono ich o organizowanie zbrojnego oporu. Wszystkich skazano na śmierć. Potem wyrok zamieniono na dożywotnie więzienie. 4 grudnia 1939 roku ks. Antoni został przewieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen. Udało mu się tu 12 maja 1940 roku odprawić Mszę św., w czasie której powiedział w kazaniu: „Jesteśmy tu za wiarę, Kościół i Ojczyznę; za tę sprawę świadomie oddajemy życie”.

14 grudnia 1940 roku ks. Zawistowski przeniesiony został do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Dachau, gdzie był wielokrotnie bity i zmuszany do pracy ponad siły. Mimo to nie tracił pogody



ducha. W maju 1942 roku po raz kolejny został skatowany i trafił do obozowego „szpitala”, którym był nim tylko z nazwy. Zmarł 4 czerwca 1942 roku w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej – Boże Ciało. Ciało ks. Zawistowskiego zostało spalone w obozowym krematorium.

Beatyfikował go 13 czerwca 1999 roku w Warszawie papież święty Jan Paweł II w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej. Wspomnienie liturgiczne błogosławionego ks. Antoniego Zawistowskiego obchodzone jest w dzienną pamiątkę śmierci i w grupie błogosławionych 12 czerwca.

Joanna Matkowska

ŚW. HIACYNTA I ŚW. FRANCISZEK

OD 13 MAJA 2017 R. KOŚCIÓŁ MA DWOJE NOWYCH ŚWIĘTYCH. TEGO DNIA, W SETNĄ ROCZNICĘ OBJAWIEŃ FATIMSKICH, PAPIEŻ FRANCISZEK KANONIZOWAŁ DWOJE PASTUSZKÓW, KTÓRZY BYLI ŚWIADKAMI TYCH OBJAWIEŃ, TJ. HIACYNTĘ I FRANCISZKA. STAŁO SIĘ TO W FATIMIE W OBECNOŚCI OK. MILIONA WIERNYCH. WCZEŚNIEJ ICH BEATYFIKACJI DOKONAŁ PAPIEŻ JAN PAWEŁ II RÓWNIEŻ W FATIMIE W DNIU 13 MAJA 2000 R. CIAŁA DWOJGA PASTUSZKÓW SPOCZYWAJĄ W BAZYLICE FATIMSKIEJ, A ICH ŚWIĘTO JEST OBCHODZONE 20 LUTEGO.

Franciszek i Hiacynta urodzili się jako najmłodsze dzieci Manuela i Olimpji Marto. Hiacynta urodziła się 11 marca 1910 r. w Aljustrel, miejscowości należącej do parafii Fatima (Portugalia). Z jednej strony była bardzo ruchliwym i żywym dzieckiem, z drugiej zaś nie brakowało jej niewystępującej często u dzieci powagi. Franciszek Marto urodził się 11 czerwca 1908 r. również w wiosce Aljustrel. W odróżnieniu od swej młodszej siostry Hiacynty był bardziej spokojny i małomówny. Odnaczał się głęboką wiarą, lubił kontemplować. Był opiekuńczy i zdolny do wielkich poświęceń.

Rodzeństwo było alfabetami. Dzieci od najmłodszych lat pomagały rodzicom w uprawie roli i wypasie owiec. Rodzice zadbali o chrześcijańskie wychowanie Franciszka i jego młodszej siostry Hiacynty. W domu panował zwyczaj wspólnego odmawiania modlitwy różańcowej.

Jesienią 1916 r., kiedy troje pastuszków Franciszek, Hiacynta oraz ich kuzynka Łucja, pilnowało stada owiec w Loca do Cabeco, objawił się im anioł, trzymający w rękach kielich, a nad nim hostię, z której spływały krople krwi. Anioł uklęknął obok dzieci i powiedział im, by odmawiały modlitwę do Trójcy Przenajświętszej, Najświętszego Serca Jezusowego i Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, przeprasząc za wszelkie grzechy, świętokradztwo i obojętność wiernych.

Kilka miesięcy później, 13 maja 1917 r., na pastwisku w Cova da Iria dzieciom objawiła się Matka Boża i powiedziała im, żeby przychodziły na to miejsce każdego trzynastego dnia miesiąca, aż do października. Podczas kolejnych objawień Maryja przykazała pastuszkom

często odmawiać różaniec i pokutować w intencji nawrócenia grzeszników, aby w ten sposób wynagrodzić za ich winy wobec Niepokalanego Serca Maryi.

Od czasu objawienia anioła dzieci zaczęły gorliwie się modlić w intencjach im przekazanych. Natomiast objawienia Matki Boskiej wzbudziły w pastuszkach głęboką litość nad grzesznikami i współczucie na myśl o czekających ich po śmierci cierpieniach. Modlili się o nawrócenie grzeszników i podejmowali pokutę w ich intencji. Franciszek spędzał wiele czasu na modlitwie przed tabernakulum. W ten sposób pragnął towarzyszyć Chrystusowi, jak twierdził „dla wynagrodzenia mu grzechów świata”. Gorąco pragnął jak najszybciej przyjąć komunię św. i dostąpić wiecznej radości w raju.

W październiku 1917 r. Franciszek rozpoczął naukę w szkole podstawowej,

która znajdowała się obok kościoła parafialnego. Często w drodze do szkoły zatrzymywał się w kościele na modlitwie. We wrześniu 1918 r. wybuchła na Półwyspie Iberyjskim epidemia zapalenia oskrzeli i płuc, na które oprócz ojca zachorowali wszyscy członkowie rodziny Marto. Pod koniec marca 1919 r. na swą prośbę Franciszek przyjął I komunię św. Zmarł 4 kwietnia 1919 r. w domu rodzinnym i został pochowany na cmentarzu parafialnym. 13 marca 1952 r. jego ciało przeniesiono do bazyliki w Cova da Iria i pochowano w kaplicy po prawej stronie głównego ołtarza.

Hiacynta bardzo boleśnie przeżyła śmierć brata. Z kolei ona sama zmarła po długiej chorobie 20 lutego 1920 r. w Lizbonie. Swe cierpienia w trakcie choroby ofiarowała za nawrócenie grzeszników, za pokój na świecie i w intencji Ojca Świętego. Została pochowana również na cmentarzu parafialnym. Ostatecznie 1 maja 1951 r. ciało Hiacynty zostało złożone w specjalnym grobowcu w bazylice w Cova da Iria w kaplicy po lewej stronie głównego ołtarza.

Od dnia 13 maja 2017 r. św. Hiacynta i św. Franciszek stali się najmłodszymi świętymi w Kościele katolickim, niebędącymi męczennikami. W liturgii uczestniczył chłopiec z Brazylii Lucas, którego niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia uzdrowienie wybrano jako cud do kanonizacji. Lucas powrócił całkowicie do zdrowia po ciężkim urazie mózgu, którego doznał, gdy wypadł z okna podczas zabawy, a jego rodzina modliła się za wstawiennictwem Hiacynty i Franciszka.

Roman Łukasik



Z HISTORII PARAFII

niedziela, 5 września 2010 - w nowym roku szkolnym 2010/11 podczas Mszy św. o godz. 11.30 odbyło się poświęcenie tornistrów, przyborów szkolnych i wszystkiego, co potrzebne będzie w nauce.

niedziela, 26 września 2010 - tego dnia świętowały małżeństwa obchodzące swoje jubileusze.

niedziela, 3 października 2010 - promocja ministrantów. Na stopień ministranta światła zostali promowani: Jan Nowiński i Paweł Zaborek, na stopień ministranta księgi: Michał Świercz, Kornel Wójcik, Paweł Franckiewicz, na stopień ministranta ołtarza: Adam Solon, Patryk Kowalik, Piotr Sasin, Marcin Adamski, Kamil Kamiński, Wojciech Cięciera.



niedziela, 10 października 2010 godz. 10.00.

Plac po spalonym kościele przy ul. Górczewskiej. Startuje po raz szósty impreza „Bemowo na ludowo”. Twórcy ludowi rozstawili swoje stoiska. Było moje ulubione stoisko Anny i Rajmunda Kicmanów z Karczewa, u których zawsze kupuję miniaturowe aniołki z ceramiki. Na innych stoiskach także pełno było aniołków rzeźbionych w drewnie. Na kolejnym stoisku sprzedawano przepiękne bukiety suchych kwiatów.

Wytwórcy potraw regionalnych zachęcali do degustacji i zakupu specjałów kuchni Mazowsza, Kurpiów i Podlasia. Za 3 zł można było dostać pieriekaczewnik, za 9 zł opakowanie smalcu z ziołami i czosnkiem. Kanapka ze smalcem i ogórkiem kiszonym kosztowała 2 zł. Panie, które w tym roku nie

były na grzybobraniu, mogły kupić marynowane podgrzybki z nadbużańskiego parku. Na kolejnym stoisku „Pasięka” swoje towary oferowała Jolanta i Piotr Witkowsy z Puńska (różne rodzaje miodu). Obok „Raguolis” - tradycyjne litewskie wypieki z Puńska. Było także butelkowane psivo jałowcowe kozicowe. Było też stoisko „Kurpie zielone. Produkty pszczele. Teresa i Czesław Niedzwiecki, Olszewo Borki” (zachęcali sloganem: Świeca woskowa nie tylko pokój rozjaśni, ale i przez to, że świeci - w domu mniej waśni). Można było zakupić tradycyjnie kozie sery, sery Honoraty, wyroby wędliniarskie (głównie domowa kiełbasa, boczek wędzony, kaszanka pieczona). Kolejne stoisko oferowało pierniczki (cena od 1,50 zł).

Jak zwykle niedaleko dzwonnicy, było także stoisko przygotowane przez parafię św. Łukasza Ewangelisty - w tym roku głównie przez członków rady parafialnej. Pani Małgosi, która była na posterunku przez cały czas, pomogli rodzice przygotowując wcześniej pierogi. Jej koleżanki Gosia i Bernadetta (nawet nie z naszej parafii, ale z Powiśla) przygotowały przepyszny smalec (w zasadzie tylko z nazwy, bo głównym składnikiem tego rarytasu było mięso i boczek) i karkówkę do grillowania. Pan Piotr obsługiwał rożen. Dużą popularnością cieszyły się pierogi ks. proboszcza. W ofercie stoiska były także



pyszne ciasta domowe przygotowane przez parafianki. Był pyszny sernik, makowiec, babeczki z czekoladą, ciasto „Fale Dunaju”. Dla spragnionych - kawa i herbata. Cały dochód ze sprzedaży był przeznaczony na budowę kościoła. Panie

obsługujące to stoisko podkreślały, że każdy zakup to cegiełka na budowę kościoła. W sumie panował spory ruch. Już przed 14.00 sprzedano wszystkie ciasta.

Cała impreza trwała do godz. 17.00. Na scenie prowadziła ją pani Agnieszka Kornas przeprowadzając wywiady z twórcami ludowymi. Mogliśmy posłuchać gry na lirze korbowej w wykonaniu autentycznego twórcy ludowego Andrzeja Stańkiewicza z Kadzidła. W tym roku podczas festynu wystąpił Zespół Folklorystyczny LAZURKI z Bemowa. O godz. 14.00 tradycyjnie ogłoszono wyniki konkursu fotograficznego „A to Polska właśnie” organizowanego przez Wydział Kultury Urzędu Dzielnicy Bemowo m. st. Warszawy (organizatora całej imprezy). Tym razem na placu nie pokazano prac konkursowych. Można je było oglądać w budynku ratusza przy ul. Górczewskiej.

W jedną z **niedziel październikowych** 2010 wierni przychodzący na Msze w całej Polsce zostali policzeni do celów statystycznych. Oto jak wypadła nasza parafia:

Na Mszach św. było obecnych 2312 osób dorosłych, 1421 kobiet i 891 mężczyzn.

Najwięcej osób przychodzi na godz. 11.30, 20.00 i 10.00, przy czym na 10.00 i 11.30 przychodzi prawie dwa razy więcej kobiet, o godz. 20.00 takiej różnicy już nie ma. W naszej kaplicy najluźniej jest na Mszy św. o godz. 7.00 i 16.00.

Przez całą niedzielę do Komunii św. przystąpiły 734 osoby (496 kobiet i 238 mężczyzn). Procentowo najwięcej w pełni uczestniczących we Mszy św. osób było na Mszach o godz. 8.30 9.00, 13.00 - prawie połowa obecnych.

O godz. 7.00, 10.00 i 16.00 do Komunii św. przystąpiła 1/3 zgromadzonych.

Mirosława Pałaszewska



ROZMOWA BABCI Z WNUKIEM

DZIECI BĄDŹCIE POSŁUSZNE RODZICOM

– Babciu, dlaczego mam być posłuszny rodzicom we wszystkich sprawach? – pyta wnuk.

– Posłuszeństwo rodzicom nie ma w sobie nic z wojskowego obowiązku, czy przymusu. Mówiąc o posłuszeństwie można wyróżnić posłuszeństwo ze strachu, posłuszeństwo w nadziei wynagrodzenia, posłuszeństwo z miłości synowskiej. Myślę, że rodzicom należy się posłuszeństwo z miłości.

– Babciu, w Ewangelii znajduje się takie zdanie, zaraz je znajdę i przeczytam ci: *„Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem”* (Łk 14,26).

– Ewangelia czasem prowokuje, ale nigdy nie jest niespójna. Przewertuj Ewangelię św. Łukasza kilka rozdziałów dalej, a znajdziesz miejsce, gdzie Jezus przypomina przykazanie czci wobec rodziców (Łk 18,20), a o mężu i żonie mówi, że mają stanowić jedno ciało, i że człowiek nie powinien rozdzielać tego, co złączył Bóg. Jak więc nagle może mówić, że trzeba nienawidzić ojca i matkę, żonę dzieci i rodzzeństwo? Musisz też wiedzieć o tym, że język hebrajski nie posiada stopniowania cechy „mniej” i „bardziej”, więc całą relację upraszcza i sprowadza do kochać bądź nienawidzić. Wystarczy przeczytać fragment Ewangelii św. Mateusza, gdzie nie ma hebraizmu, a zdanie brzmi następująco: *„Kto kocha ojca i matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”* (Mt 10,37).

– Po twoim wyjaśnieniu, babciu rozumiem teraz znaczenie innego trudnego zdania z Ewangelii, w którym Jezus mówi do swoich uczniów *„Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec Wasz, Ten w niebie”* (Mt 23,9).

– Jezus nie zabrania dzieciom używania słowa „ojciec” w odniesieniu do rodzica, ale chce powiedzieć, że najwyższą władzę ojcowską ma nad nami nie nasz ojciec ziemski, ale Ojciec Niebieski. Ewangelia nie usuwa przykazania Bożego: *„Czcij swego ojca i swoją matkę”*, ale je potwierdza. W Biblii znajduje się piękny komentarz do tego przykazania:

*Albowiem Pan uczył ojca przez dzieci (...)
Kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził.
Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci (...)
Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu* (Syr 4,2-12).

– Ja, babciu wiem, co oznacza czcić ojca i matkę: należy ich szanować, nie odrzucać z góry ich rad, nie odpowiadać źle.

– No i przy specjalnych okazjach, takich jak urodziny, imieniny, rocznice ślubu, Dzień Matki i Ojca powiedzieć im „dziękuję” w jakiś wyjątkowy, szczególnie miły sposób.

– Wiem. Przede wszystkim powinienem podziękować nie za taką czy inną rzecz, ale za dar życia.

– Słusznie, i nie czekaj z tym do chwili, gdy będziesz to musiał to zrobić ze łzami w oczach nad ich grobem.

– Masz rację, babciu.

– Pamiętaj, że są dzieci, które chętnie spełniłyby te wszystkie powinności wobec

rodziców..., gdyby ich mieli. Są sieroty takie, które nigdy nie widziały ojca ani matki. Być może ich sytuacja jest smutniejsza niż tych, którzy zostali sierotami z powodu śmierci rodziców. Tak jednym, jaki i drugiem Pismo Święte przypomina, że Bóg jest „Ojcem dla sierot i wdów opiekunem (Ps 68,6).

– Wiesz Mikołaju, kto jest patronem ojców?

– Święty Józef.

– Tak, bo ojcem jest nie tylko ojciec biologiczny dziecka, ale również ten, kto przyjął je jako własne, wyżywił pracą swoich rąk i wziął za niego odpowiedzialność.

– Tak jak postąpił św. Józef.

– Tak. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Redemptoris custos* napisał o św. Józefie, że jego ojcostwo wyraziło się w tym, że ze swego życia uczynił służbę, złożył całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy. Józef był na ziemi cichym, ukrytym wizerunkiem Ojca Niebieskiego, niektórzy określają św. Józefa wyrażeniem: „cień Ojca”.

– Ładnie, podoba mi się.

– Można być biologicznym ojcem wielu dzieci i jednocześnie nie być „ojcem” żadnego z nich, jeśli po ich urodzeniu zaraz zapomina się o nich albo znika z życia rodziny, pozwalając, aby cały ciężar rodzicielstwa spadł na matkę.

babcia Basia



MAŁE CO NIECO

PARÓWKI W CIEŚCIE FRANCUSKIM (BŁYSKAWICZNE)

WIEM, ŻE PARÓWKI NIE SĄ NAJZDROWSZĄ PRZEKĄSKĄ DLA DZIECI, JEDNAK OD ŚWIĘTA MOŻNA NIECO MNIEJ RESTRYKCYJNIE PODEJŚĆ DO TEGO, CO SIĘ JE. SZCZEGÓLNIIE Z OKAZJI DNIA DZIECKA. PARÓWKI W CIEŚCIE FRANCUSKIM TO DANIE, KTÓRE DA SIĘ BARDZO PROSTO ZROBIĆ Z GOTOWYCH PÓLPRODUKTÓW, A MALUCHY BĘDĄ ZACHWYCONE.

**Składniki:**

1 opakowanie mrożonego ciasta francuskiego
8 parówek
8 plasterków żółtego sera
8 plasterków wędzonego boczku

Ciasto rozmrozić i pokroić na prostokąty o długości parówki i szerokości ok. 6-7 cm. Każdą parówkę zawinąć w plasterki sera i plasterki boczku, następnie w ciasto. Ułożyć na blasze na papierze do pieczenia. Piec ok. 30 min. w piekarniku nagrzanym do 180°C. Można jeść na ciepło lub na zimno.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USEYSZENIA

- 4 czerwca, godz. 18.00**, amfiteatr w parku Górczewska, wstęp wolny
Koncert zespołu LemON i Kasi Kowalskiej
- 5 czerwca, godz. 20.00**, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
3275 kg Orchestra – Koncert specjalny – trzy projekty autorskie
- 6 czerwca, godz. 18.00**, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
Koncerty duetu Andrzej Korycki i Dominika Żukowska oraz Opium String Quartet
- 7 czerwca, godz. 18.00**, amfiteatr w parku Górczewska, wstęp wolny
„Kalejdoskop barw Polski” - koncert zespołu Mazowsze
- 7 czerwca, godz. 20.00**, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Subkultury na Bemowie w latach 80 i 90” - wykład historyczny
- 8 czerwca, godz. 16.00**, wypożyczalnia nr 119, ul. Pełczyńskiego 28C, wstęp wolny
„Magiczny świat cyrku” - przedstawienie dla dzieci
- 8 czerwca, godz. 18.00**, biblioteka, ul. Powstańców Śląskich 17, wstęp wolny
„Porozmawiajmy o...” - spotkanie z Wiktorem Zborowskim
- 8 czerwca, godz. 18.00**, amfiteatr w parku Górczewska, wstęp wolny
Kabaret „Szczęśliwa 60” i koncert zespołu „Cała Praga Śpiewa”
- 9 czerwca, godz. 10.00**, amfiteatr w parku Górczewska, wstęp wolny
Festiwal Młodych Talentów
- 9 czerwca, godz. 18.00**, amfiteatr w parku Górczewska, wstęp wolny
Koncert Sidneya Polaka i Łukasza Zagrobelnego,

INTENCJE MSZALNE

5 czerwca – poniedziałek:

- 7.00: śp. Felicja Żmiejkó – 22 greg.;
- 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
- 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 28 greg.;
- 7.30: śp. Stanisław Gręda w r.śm., c.r. Grędów, Sopyłów, Sokołowskich, Brzezińskich, Wójcików;
- 18.00: śp. Bogdan i Kazimierz Łabęda;

6 czerwca – wtorek:

- 7.00: śp. Stefania;
- 7.00: śp. Felicja Żmiejkó – 23 greg.;
- 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 29 greg.;
- 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
- 18.00: dziękczynna w 30 r. ślubu Marty i Zbigniewa Fejcher z prośbą o Boże błog. i łaski dla Jubilatów i całej rodziny;

7 czerwca – środa:

- 7.00: śp. Wacław i Zofia;
- 7.00: śp. Franciszka;
- 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 30 greg.;
- 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

8 czerwca – czwartek:

- 7.00: śp. Kazimierz – 23 r.śm. i Czesława Wolscy
- 7.30: śp. Felicja Żmiejkó – 25 greg.;
- 18.00: śp. Wiesław Dobryjanowicz – 19 r.śm., rodziców z obydwu stron;

9 czerwca – piątek:

- 7.00: śp. Janina, Tadeusz;
- 7.00: śp. Eugenia – 14 r.śm., Tomasz – 28 r.śm. Tyczyńscy;
- 7.30: śp. Felicja Żmiejkó – 26 greg.;
- 7.30: śp. Wilhelm – 3 r.śm., Sława Klus, Bogusław Jarzyna, c.r. Klus i Chodkowskich;
- 18.00: dziękczynna za dar życia i powołania kapłańskiego w dniu urodzin z prośbą o błog. Boże i o świętość życia;

10 czerwca – sobota:

- 7.00: śp. Roman Domański – 41 r.śm., c.r. Domańskich;
- 7.30: śp. Ewa Gala – Drożdż;
- 7.30: śp. Felicja Żmiejkó – 27 r.śm.;
- 7.30: śp. Denis Masgutow – 1 r.śm.;
- 18.00: śp. Kunegunda;

11 czerwca – niedziela:

- 7.00: śp. Felicja Żmiejkó – 28 greg.;
- 8.30: śp. Michał Kowalak – 2 r.śm., c.r. Kowalaków, Ładowskich;
- 10.00: o pokój, bezpieczeństwo, Boże błog. i potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla Polaków, szczególnie dla rządzących w naszej Ojczyźnie i za wszystkich naszych zmarłych;
- 11.30: śp. Franciszka – 34 r.śm., Wacław, Stefania, Kazimierz, Janina, Zbigniew;
- 13.00: za Parafian;
- 16.00: śp. Alicja – 2 r.śm., Zdzisław, Tomasz;
- 18.00: śp. Antonina Siemianowska;
- 20.00: o Boże błog. i łaski dla Mariusza w 28 r.śm.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Obchodzimy dziś święty dzień **Pięćdziesiątnicy**, w którym Duch Święty zstąpił na Apostołów zebranych na wspólnej modlitwie. Wspominamy początek Kościoła i dziękujemy, że Duch Święty towarzyszy wiernym ze swoim światłem i swoją mocą. Wyrazamy również wdzięczność za dar Ducha Świętego otrzymany w sakramentach chrztu i bierzmowania.

2. Dziś też przypada **jubileuszowe X Święto Dziękczynienia**. Obchodzimy je pod hasłem *Dziękujemy za chleb*. W sposób szczególny wyrazamy nasze dziękczynienie Bogu za życie i posługę św. Brata Alberta Chmielowskiego, który dla najbiedniejszych stał się prawdziwym chlebem, a także za wszystkie dzieła charytatywne oraz ludzi włączających się w posługę potrzebującym.

3. Dziś kończy się czas Komunii Świętej wielkanocnej.

4. Zapraszamy codziennie na Nabożeństwa Czerwcowe, które odprowadzane są po wieczornej Mszy św.

5. W najbliższy czwartek oddamy cześć Jezusowi Chrystusowi, Najwyższemu i Wiecznemu Kapłanowi. To nowe święto, wpisane do kalendarza liturgicznego na polecenie papieża Benedykta XVI, od 2013 roku jest obchodzone w naszej Ojczyźnie.

6. W następnym czwartek 15 czerwca przypadnie **Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa**.

7. Trzy miesiące temu parafia nasza włączyła się w akcję Caritas Polska "Rodzina – rodzinie". Na podstawie złożonych wtedy datków zadeklarowaliśmy utrzymanie dla 10 rodzin. Caritas przydzieliła naszej parafii konkretne 10 rodzin, które przez pół roku będą na całkowitym i wyłącznym naszym utrzymaniu. Dziś przed kościołem zbieramy datki na trzecią wpłatę dla tych rodzin. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.

8. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

9. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnika *Skala*. Zapraszamy do lektury.

Parafia św. Łukasza Ewangelisty pomaga 10 rodzinom w Aleppo.

Od marca 2017 r., Parafia św. Łukasza Ewangelisty uczestniczy w akcji Caritas Polska „Rodzina – Rodzinie. Rodziny polskie – rodzinom syryjskim.”. W I niedzielę marca 2017 roku po raz pierwszy składaliśmy ofiary na rzecz pomocy rodzinom mieszkającym w Aleppo w Syrii. Na podstawie złożonych datków zadeklarowaliśmy pomoc materialną dla 10 rodzin. Caritas przydzieliła nam konkretne 10 rodzin, które przez najbliższe pół roku będą na całkowitym i wyłącznym naszym utrzymaniu. Przypominamy, że w każdą I niedzielę miesiąca zbieramy datki na kolejne wpłaty dla tych rodzin. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając datki do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na ten cel na bankowe konto parafii z zaznaczeniem „Rodzinom w Aleppo” Na stronach internetowych Caritas Polska można już odnaleźć naszą parafię w wykazie darczyńców. Od I niedzieli kwietnia 2017 r. w „Skale” przedstawiamy kolejne rodziny z Aleppo, którym pomagamy:

5. ID 2319 Mouna About Saba

Mouna About Saba jest wdową. Ma 69 lat. Mieszka w Aleppo. Jest to bardzo biedna kobieta, bez źródeł dochodu i wsparcia członków rodziny. W wojnie straciła cały swój dobytek oraz dom. Potrzebuje żywności, która w Aleppo jest obecnie bardzo droga. Potrzebuje również opłacić koszty związane z wynajmem mieszkania oraz opału na zimę. Dużym wydatkiem jest także dostęp do prądu z generatorów, który sukcesywnie drożeje w związku z przedłużającą się wojną.

6. ID 2320 Jouliana Ismael Ayoub

Jouliana Ismael Ayoub jest samotną kobietą. Ma 58 lat. Mieszka w Aleppo. Jest biedna, bez rodziny i źródeł dochodu. W wojnie straciła cały swój dobytek oraz dom. Potrzebuje żywności, która w Aleppo jest obecnie bardzo droga. Potrzebuje również opłacić koszty związane z wynajmem mieszkania oraz opału na zimę. Dużym wydatkiem jest także dostęp do prądu z generatorów, który sukcesywnie drożeje w związku z przedłużającą się wojną.

BIESZCZADY

Na dobry początek wakacji

Chwilę przemyśleń

Aktywny relaks

Super regeneracja sił

Odpoczynek i fajna zabawa

Kolonie dla dzieci i młodzieży (6 – 16 lat)

Zapraszamy do Myczkowców

W dniach 25 czerwca – 1 lipca 2017 r.

Cena: 750 pln

Wszelkie informacje u ks. Konrada

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Izabela Suchecka, Emilia Marta Turek, Bruno Dzadz.

Zapowiedzi:

Grzegorz Osowski – kawaler z par. tutejszej i **Katarzyna Długoszewska** – panna z par. tutejszej.

Maciej Dziegielowski – kawaler i **Patrycja Czagowiec** – panna, oboje z par. tutejszej.

Sven Heininger – kawaler z par. tutejszej i **Ewa Joanna Stadnik** – panna z par. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie;

Michał Jędrzej Utych – kawaler z par. tutejszej i **Monika Justyna Sidor** – panna z par. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Stoczku Łukowskim

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl